

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



ROK III | ŁÓDŹ SOBOTA 12 GRUDNIA 1925 r. | NUMER POJEDYNCZY 10 GROSZY. | Nr. 270

Robotnica łódzka w sieciach ludożercy

KRWIOZERCZY WAMPIR, WILHELM JOSCH, MORDOWAŁ KOBIETY, A CIAŁA ICH, POKRAJANE W KAWAŁKI SPRZEDAWAŁ SKLEPOM RZEŹNICZYM.

Ostatnią jego ofiarą była Elwira Szczęsna, pochodząca z Pabjanic.
Potworne tajemnice zapadłej rudery na krańcach miasta.

Bytom, 11 grudnia.

Z Gliwic donoszą tu o dalszych szczegółach dotyczących aresztowania przez policję masowego mordercy kobiet, robotnika Joscha, który w bestialski sposób pozbawił życia swoje ofiary.

Materiał, jaki zdołała policja gliwicka zebrać w ciągu dwóch dni jest bardzo obfity, acz jeszcze niepełny.

Na i w wychodzą coraz to nowsze szczegóły:

bardziej potworne od poprzednich.

Ostatnie morderstwo Joscha, które doprowadziło do wykrycia jego krwawych zbrodni, było dokonane we wtorek.

Doniesienie o trupie, znajdującym się w mieszkaniu robotnika, wpłynęło do policji nazajutrz. Dotychczas nie zdołano stwierdzić, kto był autorem tego anonimu.

Wiadomość o wykryciu masowego mordercy rozniosła się po Gliwicach lotem błyskawicy i wzburzyła niezwykle ludność, domagając się natychmiastowego zlynchowania zbrodniarza.

Wilhelm Josch mieszkał na krańcach miasta, na gluchej, słabo zakadnionej uliczce, położonej tuż obok lotniska.

Wznosiła się tu jakaś nawpół rozwalona rudera, w której mieściły się dawniej tajnie.

Mieszkało w niej kilka rodzin, pogrążonych w najskrajniejszej nędzy i nie mogących sobie pozwolić na lepsze pomieszczenie.

Wszystkie te „mieszkania” miały wspólne wejście, prócz izdebki Joscha, która było położona od strony podwórza.

Ta okoliczność wpłynęła właśnie na fakt, że zbrodnie degenerata pozostawały przez tak długi czas w ukryciu.

Wilhelm Josch był już policji znany oddawna jako

notoryczny przestępca.

Nałogowy pijak, wyzuty z najprymitywniejszych uczuć ludzkich, był już kilkakrotnie karany i przesadywał w więzieniu.

Opuszczywszy ostatnim razem mury więzienne a było to przed rokiem, postanowił zmienić tryb życia

i pracować uczciwie.

Straszliwy nałóg pijactwa i dręczące w nim

zwierzęce instynkty

drywały go jednak od wszelkiej pracy.

W ciągu tego roku, jak zeznał w po-

li dokonanej wszystkich 14 morderstw.

Ofiary jego rekrutowały się głównie z najuboższych sfer społecznych. Josch wykorzystywał je w nieludzki sposób, ograbiając do ostatniej koshuli.

Kobiety te były przeważnie młode, choć nie brakło między nimi starszych.

liczących ponad 50 lat.

Mordował je wszystkie w jednakowy sposób.

Każda z zamordowanych kobiet była przez krótki okres jego kochanką.

przeważnie do czasu, kiedy nie nawinęła mu się pod rękę

nowa ofiara.

Wtedy Josch przy pierwszej lepszej okazji, najczęściej podczas snu, uderzeniem młotka w czaszkę pozbawiał kochankę życia.

Ciała następnie krajał na kawałki, oddzielał od kości i sprzedawał w okolicznych miasteczkach i wsiach do sklepów rzeźniczych.

Sam, jak twierdzi,

mięsa ludzkiego nie jada.

Policja jednak przypuszcza, że Josch twierdząc tak, kłamie.

Ostatnią jego ofiarą była Elwira Szczęsna, pochodząca z Pabjanic pod Łodzią,

a zamieszkała w Gliwicach od 15 lat.

Była to 46-letnia kobieta, z którą Josch mieszkał stosunkowo najdłużej, bo przez 3 tygodnie.

Walentyna Schulte, robotnica łódzka była siódmą z rzędu zamordowaną przez degenerata kobietą.

Pozatem udało się stwierdzić, również nazwisko niejkiej

Bronisławy Dudy, pochodzącej z Katowic.

Wilhelm Josch nie okazuje żadnej skruchy i opowiada o swych zwierzęcych czynach z zupełnym spokojem i cynizmem

W roku przyszłym ma być dokonana lekarska sekcja

świłok Elwiry Szczęsnej,

ostatniej ofiary Joscha.

Policja gliwicka prowadzi w potwornej tej sprawie energiczne śledztwo, spodziewając się, iż natrafi na ślady dalszych zbrodni, dokonanych przez zwyrodniałego zbrodniarza.

Dotychczas zgłosiło się 48 świadków, których żony, córki, lub siostry, zginęły w ostatnim okresie czasu bez śladu.



— To jest mój ostatni kochanek — Ludwik XVI.
— Wiedziałam o tem, że on jest szesnasty, ale nie wiedziałam, że mu na imię Ludwik!...

Dziecko, które miało jedno oko pośrodku czoła urodziło się w Hercegowinie.

Graz, 12 grudnia.

„Tagespost” donosi z Mostaru: We wsi Dragojewe w Hercegowinie pewna właścicielka urodziła dziecko, które posiadało tylko jedno oko pośrodku czoła. Dziecko przyszło na świat nieżywe.

Smierć pod lawiną.

Insburg, 11 grudnia.

„Tiroler Anzeiger” donosi: Lech talu, że trzej bracia powracający z gór z transportem drewna, zostali zasypani przez lawinę. Dwóch poniosło śmierć na miejscu. Trzeci jest ciężko ranny, uległ bowiem wstąpieniu mózgu.

Ex-cesarzowa Meksyku

zachorowała na zapalenie płuc.

Bruksela, 12 grudnia.

Księżniczka Szarlotta belgijska ex-cesarzowa Meksyku i ciotka króla Alberta która cierpi na rozstrój umysłowy i mieszka samotnie na zamku Maysse pod Brukselą, ciężko zachorowała. 80-letnia księżniczka zapadła na zapalenie płuc.

Ani Chamberlain ani Briand nie otrzymają „nagrody pokoju” Nobla.

Oslo, 12 grudnia.

Pogłoski o przyznaniu nagrody pokoju z fundacji Nobla Chamberlainowi lub Briandowi zostały zdementowane przez prezesa komitetu Nobla, który oświadczył, że wnioski w tej materji będą przyjmowane do 1 lutego 1926 roku, a komitet oczywiście nie powożmie decyzji przed rozpatrzeniem wszystkich zgłoszeń.

KUPON WĘGLOWY „EXPRESSU” NR. 4.

z dn. 12 grudnia 1925 r.

Imię i nazwisko _____

Adres _____

Wyciąć i dn. 20 grudnia 1925 r. 12 kuponów wrzucić do skrzynki „Expresu” Piotrkowska 49 w podwórzu.



W ten sposób uczą się „żywe manekiny“ w wielkich europejskich magazynach mody prostego trzymania głowy i tułowia — na głowach noszą godzinami ciężkie książki.

Zbrodnia „rudej dziewczyny.“

NEZWYKŁE KOLEJE ŻYCIA ANARCHISTKI GERMAIN BERTON.

Z REWOLWEREM W RĘKU CZYHAŁA NA LEONA DAUDETA, OJCA JEJ UKOCHANEGO
PIĘKNA I MŁODA DZIEWCZYNA WYWIERAŁA NEZWYKŁY WPLYW NA SWOJE OTOCZENIE.

Nie przebrzmiały jeszcze echa procesu Daudeta, gdy na półkach księgarskich pewnego wydawnictwa niemieckiego (Die Schmiede, Berlin) ukazało się nader zajmujące studjum Iwana Golla, dotyczące kolei życia satanicznej, młodej dziewczyny, Germaine Berton, która licząc lat dwadzieścia jeden, usiłowała dokonać zamachu na ojca młodego Filipa, Leona Daudeta.

Studjum to rzuca jednocześnie światło na ognisko wielkich starć partyjnych i politycznych, którym jest Paryż.

Germaine Berton pochodzi z drobnomieszczańskiego środowiska. Ojciec jej posiadał mały zakład mechaniczny.

Goll wyjaśnia, że dążenia wolnościowe dziewczyny miały jako źródło uspiołą tęsknotę liryczną, którą przepełnione było serce pełnej temperamentu, rudej Germaine.

Ponieważ nie została poetką, stała się zabójczynią.

Wojna powołała do szeregów jej ukochanego. Przez dwa tygodnie błąkała się ze swym bólem po rodzinnym miasteczku, leży krzyżem w kościele i wreszcie postanawia zakończyć życie w nurtach Loary.

Jacyś przechodnie ratują desperatkę. Ojciec jej przenosi się do Paryża, ona zaś przyjmuje posadę w biurze. Praca jednakże wydaje się jej naruszeniem swobody wewnętrznej i indywidualizmu.

Pokutuje w niej dusza anarchistki. Germaine staje się towarzyszką życia swych młodych przyjaciół, których opuszcza po kilku tygodniach bez skrępowania.

Wreszcie wpada na pewną myśl, którą uważa za ideę przewodnią swego życia.

Musi zabić przywódcę konserwatystów, Leona Daudeta.

Studjuje jego pisma i życie.

Czyha na niego w kościele w dzień nabożeństwa za duszę Ludwika XV.

Dziwnym zbiegiem okoliczności ofiara jej nie pojawia się w kościele. Postanawia odszukać Daudeta pod jakimkolwiek pretekstem w redakcji „Action Francaise“.

Nie zostaje przez niego przyjęta i konferuje w gabinecie redaktora, Ma-

rjusza Plateau. Ponieważ razi ją jego szorstka odpowiedź, strzela doń z rewolweru.

W celę więziennej bawi się jak pensjonarka. Kobieta, której misją jest zgładzenie „czarnej duszy“ ze świata, nie żałuje swych czynów.

Na siostry miłosierdzia pełniące służbę w więzieniu, wywiera czarujący wprost wpływ. Jedną z nich, Klaudyna, jest tak dalece nią oczarowana, że postanawia zrzucić suknie zakonne.

Przedtym pisze do Germaine list, pełen egzaltacji:

„Jęczę od Germaine Berton, ucieka do jej nego ludu“. Zaopatrzona w listy polecające od Germaine Bertou, ucieka do jej towarzyszek. Te jednakże nie chcą przyjąć Klaudyny, która porzucona również przez swąwagra postanawia odpokutować swój odwruch wolnościowy w klasztorze prowincjonalnym.

Oskarżona, której udało się nawrócić i dozorcę więziennego, wywiera oczywiście wpływ i na przysięgłych.

— Nie żałuję zabójstwa Plateau, żałuję jedynie, że nie udało mi się zamordować Daudeta. Nie pomścimam całkowicie ofiar „Action Francaise“.

Wszyscy przyjaciele i współpracownicy Jauresa stają jako świadkowie po jej stronie. Została wypuszczona na wolność 24 grudnia zeszłego roku.

Z książki Golla dowiadujemy się o głębokiej, mistycznej niemal miłości rudej anarchistki do młodego Daudeta. Kocha go tak silnie jak nienawidzi jego ojca. O śmierci Filipa dowiaduje się już w więzieniu. Nie rozstaje się z jego fotografją. Całuje ją rozpalonymi wargami przez cały dzień przed procesem.

Podobizna Filipa Daudeta jest jej talizmanem i jedyną ostoją. Napisała list do jego matki, że umiera z tęsknoty i żalu za ukochanym.

Etapy życia młodej egzaltowanej duszy „rudej dziewczyny“ są kreślone przez Golla z niezwykłą siłą i plastyką wyrazu.

Czarna pantera porywa milionerkę amerykańską. Tajemnicze uprowadzenie arystokratki nowojorskiej przez młodego wodza indyjskiego.

Niezwykłą sensację w towarzystwie nowojorskim wywołało uprowadzenie żony pewnego milionera z „Piątej Ulicy“. Milionerka zniknęła w tajemniczy sposób przed kilkunastu dniami wraz ze swym automobilem i szoferem muryńnym.

Dama ta była obecną na przyjęciu u krewnych swego męża.

Przez cały wieczór otaczał ją względami młody wódz indyjski, zwany w wym kraju Czarną Panterą.

Przybył on do Nowego Jorku celem studjów rolniczych i bardzo był lubiany przez tantszą arystokrację pięcienną.

Kiedy żona milionera miała wrócić do domu, młody indjanin oświadczył gotowość towarzyszenia jej w automobilem.

Dama przyjęła propozycję i od tej chwili zniknęły po niej wszelkie ślady. Nie ulega wątpliwości, iż Czarna Pantera „wywiozła“ piękną amerykańkę w niedostępne prerje.

Co mówił o roku 1925 człowiek, żyjący przed 700 laty.

W XIII w. żył w Saint-Denis pod Paryżem neapolitańczyk Tomasz Józef Moulst, który pozostawił po sobie przepowiednie, sięgające roku pańskiego 2053.

Przepowiednie te zostały przejrane i potwierdzone w XVI w. przez słynnego czarnoksiężnika i alchemika Nostradamusa, a nie długo potem przełożone z włoskiego na francuski:

Oto co tam można czytać o nadchodzącej zimie:

— Zima w r. 1925 będzie długa i dosyć sucha, będą panowały wielkie mrozy i obfite śniegi, aż do końca stycznia, poczem nastąpi odwilż z dużą ilością wody. Zbiory będą dosyć pomyślne, ale złoże będzie dosyć drogie.

???

Wampiry Bakut

???

Jubileusz pierwszej adwokatki francuskiej

Obecnie adwokatatura francuska liczy 143 kobiety.

W tych dniach święciła jubileusz dwudziestopięcioletnia pracy zawodowej pierwsza adwokatka francuska, pani Jeanne Chauvin.

Dnia 1 grudnia 1900 r. weszło we Francji w życie prawo, dopuszczające kobiety do zawodu adwokackiego i umożliwiające nareszcie pani Chauvin: wykonywanie zawodu, do którego już dawno była przygotowana.

Przez cztery lata po otrzymaniu tytułu adwokackiego w uniwersytecie paryskim, musiała pierwsza adwokatka walczyć, zanim mogła korzystać z tego tytułu. Najpierw użyła zwykłej drogi kandydatów adwokackich przy sądach paryskich, ale odmówiono zaliczenia jej do grona adwokatów. Wówczas zaapelowano do ministerstwa, bez większego jednak skutku. Wreszcie powiodło się jej zainteresowanie tą kwestją Leona Bourgeois. Wielki ten mąż stanu wniósł do parlamentu odpowiedni projekt prawa, który poparty był następnie przez jego następcę, Vivianiego i nareszcie mogła wytrwać prawniczka stanąć w charakterze obrończyni przed kratkami sądów paryskich.

Jeżeli wszakże chodzi o formalność w tej kwestji, to panią Chauvin wyprzedziła ona kobieta, mianowicie pani Bokanowska-Petit, która zdażyła, po uchwaleniu prawa, dopuszczającego kobiety do adwokatki, złożyć w sądzie podanie swe o osiem dni wcześniej, niż pani Chauvin. Ale ze względu na to, że ta ostatnia walczyła o uchwalenie prawa powyższego, przeto jej przysługuje prawo do tytułu pierwszej adwokatki francuskiej.

Przez długie lata tylko te dwie kobiety były przedstawicielkami płci pięknej w adwokatce paryskiej, stanowiąc przedmiot ciekawości ogólnej, a często służąc za temat żartów i piosenek kawiarnianych.

Dopiero w 1907 r. zaczął się zwiększać żywioł niewieści w adwokatce francuskiej, a dzisiaj „barreau“ paryski liczy już 143 kobiety.

Paryż jest rajem dla biorących napiwki.

Fryzjer, który zarabia z napiwków 120,000 franków rocznie.

Jeżeli wierzyć poufnym informacjom udzielonym przez pewnego urzędnika podatkowego sprawozdawcy dziennika paryskiego „Liberte“, Paryż jest prawdziwym rajem dla biorących napiwki.

Tak naprzykład — jak oświadcza urzędnik powyższy — w jednym z salonów fryzjerskich przy Rue de la Paix pracujący tam fryzjer damski podał dochód swój z napiwków na 120.000 franków rocznie! W jednej znow z bardzo uczęszczanych restauracji na Montmartre jeden z kelnerów zeznał przy wymiarze podatku dochodowego, że zarabia z napiwków 50.000 franków rocznie, a ponieważ żyje oszczędnie, mógł więc z napiwków, kupić sobie dom pokazny.

Na zapytanie, dlaczego, zarabiając tyle, nie kupi sobie restauracji, w której pracuje, aby stać się jej właścicielem, kelner ów oświadczył szczerze, że nie jest głupi, zarabia bowiem daleko więcej, niż jego przyeypał, nie donosząc przytem żadnego ryzyka.

Dajcie bezrobotnym tani węgiel!

Obiecanki — cacanki delegata Ministerstwa Pracy nie poprawią sytuacji.

Jeżeli obecnie cena „czarnych djamentów“ jest tak wysoka, coź będzie później?

Podstawowym czynnikiem rozwoju gospodarczego w każdym kraju przemysłowym jest wydajność kopalń węglowych.

Od ilości wydobytego węgla zależy do pewnego stopnia natężenie pracy w fabrykach, cena towarów, stan oświetlenia, sprawność kolei itd.

Im więcej węgla dostarczają kopalnie, tem tańsza jest jego cena i tem większe jest jego zastosowanie w życiu praktycznym.

Niemniejsze znaczenie posiadają słuznie tak zwane „czarne djamenty“ w szerszym zakresie działań — dla celów domowych.

Pierwszą troską rozsądnych gospodarzy w czasie zimy jest przedewszystkiem zaopatrzenie się w węgiel.

Spadną śniegi, zasypią tory kolejowe, pociągi zostaną wstrzymane i któż nam dostarczy węgla?

A nawet jeśli zima nie będzie zbyt ostra i przywóz węgla odbywać się będzie normalnie, kupowanie opału w czasie odwilży, gdy węgiel i drzewo przesiąknięte są wodą, ze względów praktycznych i ekonomicznych nie jest wskazane.

Coź więc zrobić, w jaki sposób zaopatrzyć się na zimę w węgiel?

Rada jest jedna — kupić większą ilość i schować na zapas.

Niektórzy tak czynią, są jednak ludzie „nieposłuszni“, którzy nie chcą tej prawdy zrozumieć i kupują węgiel na funty.

Do tych „nieposłusznych“ należą przedewszystkiem — bezrobotni...

Podobno prócz złej woli przyczynia się do nieposłuszeństwa w tym wypadku brak funduszy, ale od tego jest przecież Ministerstwo Pracy, które

dba o rzesze bezrobotnych i stara się im pomóc.

Jak ta pomoc wygląda — każdy wie doskonale...

W związku właśnie z akcją Ministerstwa Pracy w sprawie zaopatrzenia bezrobotnych m. Łodzi w węgiel, przybył do Łodzi naczelnik wydziału opieki społecznej przy ministerstwie pracy p. Grunwald, który nawiązał kontakt z władzami państwowymi i komunalnymi.

Oczywiście, że postanowiono w najbliższym czasie rozpocząć nadsyłanie do Łodzi węgla — lecz między postanowieniem a czynem rozciąga się zazwyczaj wielka przepaść.

Delegaci przyjeżdżają, konferują, odjeżdżają — a bezrobotni marzną w nieopalanym izdebkach, paląc zamiast węgla nieobjęte jeszcze sekwestrem sprzęty domowe.

Węgiel jest drogi.

Nie każdy może sobie pozwolić na opalenie pokoju, skoro w dodatku gotuje również na węgiel.

A jeżeli jest drogi — to znaczy, że go niema, albo ilość jaka jest, nie wystarcza na nasze potrzeby.

Nie należy się temu dziwić, obecnie bowiem produkcja węgla na Górnym Śląsku jest dwa razy mniejsza, niż przed wojną.

A wywóz węgla z kraju wzrósł w ostatnich czasach.

I w tem właśnie tkwi sęk — produkcja się zmniejszyła, a eksport wzrósł.

Przy takiej polityce węgiel musi być w kraju drogi i bezrobotni muszą marznąć.

Delegaci i przyrzeczenia nie poprawią sytuacji — dajcie biednej ludności tani węgiel na zimę! Ego.

MOJE MINIATURY.

Ostrożnie z bronią.

(Studjum niemal myśliwskie).

Jeżeli można mówić o przesadzie w ostrożności, to tę przesadę trzeba stosować przy obchodzeniu się z Bronią.

Biorąc ją bowiem do ręki zawsze należy sprawdzić, czy nie jest nabita.

W żadnym razie nie wypada i nie wolno zwracać jej wylotem lufy w stronę ludzi, choć byśmy nawet byli przekonani, że nie jest nabita.

Ileż bowiem było już wypadków i to nie rzadko kończących się śmiercią dzięki nieostrożności z Bronią!

Dlatego zawsze trzeba mieć w pamięci, że to nie zabawka; w lufie czai się śmierć, której trzeba się strzec.

Przedewszystkiem nie jeździć z nabita Bronią. Można ją natomiast nabić, ale tylko na terenie polowania.

Jeżeli jest urządzone polowanie z naganą, należy ją nabić dopiero na stanowisku.

Schodząc ze stanowiska, gdy prowadzący polowanie daje do tego sygnał — należy ją natychmiast rozładować.

Często na polowaniu pogoda nagle się zmienia i ni stąd ni zowąd lunie z niebios rzesisty deszcz.

Podczas deszczu należy przynajmniej środkową jej część (tę część, gdzie jest zamknięcie) schować pod kurtkę, aby nie zmokła.

Gdy polujemy chodząc (na tak zwanego „chodzonego“), należy ją nosić nabita tylko w następujących pozycjach:

Pozycja I-sza: Trzymając prawą ręką za szyjkę osady, oprócz lufami o prawe ramię, w pozycji wywróconej, to jest kurkami do dołu, a cynglami ku górze skierowaną.

Pozycja II-ga: Trzymając prawą ręką za szyjkę osady, a lewą za lufy powyżej czółenka, przyczem lufy skierowane być winny ku górze i od prawej ku lewej stronie. Pozycja ta jest doskonała, gdy się lada chwila strzału spodziewać można.

Pozycja III-cia: Na flintpasie zawieszona na prawem ramieniu przyczem lufy winny być bezwarunkowo skierowane ku górze.

Pozycja IV-ta: Pod prawą pachą z lufami ku dołowi skierowanymi. Ta pozycja winna być używana tylko wtedy, gdy obok nas nikogo niema.

Zresztą trzeba pamiętać o zasadzie, że z Bronią nigdy dość ostrożności.

Z „Nowinek Myśliwskich“ wybrał Bolski.

P. S. W ostatniej chwili zauważyliśmy przykry błąd. Zecer przez nieuwagę złożył wszędzie „broń“ przez duże „b“. Niniejszem prostujemy omyłkę, przepraszając zbyt domyślnych czytelników, Bolski.



Na berlińskiej wystawie automobilowej podziw wzbudzał model pomnika rzeźbiarza FRITZA EBHARDTA, na cześć żołnierzy - szoferów, poległych podczas wojny światowej.



Amory panny służącej.

Ciekawe cyfry zebrało Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

Według tych cyfr okazuje się, że na wsi jest bardzo mało wypadków podrzucenia niemowląt.

Na 5 gmin naprzykład powiatu lubelskiego w roku 1924-tym nie było ani jednego wypadku.

Wsi spokojna, wsi wesela... A tymczasem w miastach co dnia wyrodne matki podrzucają swe dzieci.

Wszędzie piszczy niemowlęta; pod schodami, na strychu, w bramie, w tramwajach — wszędzie slychać ciche kwile nie podrzuconych noworodków.

Janina Dworzaczek, byłą służącą u państwa P.

Jurna dziewczka, z oczu skry się sypała jak z kowalskiego kowadła, buzię miała piękna, jak Jadwisia Smosarska, a co do reszty... o tem się nie mówi.

Juści, że i w sprawach wedle miłości nie była zupełnie obojętna, lubowała się w pięknych chłopakach na zabój, a tacy jej ino pasowali, co to za strażaków byli albo w jenszych mundurach po mieście cuda czynili.

Aż ci się nocki pewnej rozkochała do tego stopnia, że o świecie całusińskim zapominała, jak o robocie w kuchni i opanować się dała chwilowemu wzruszeniu, które ją w zaświaty ażci zaniosło.

A stało się to w zwyczajnej sieni obok drzwi państwa, u których jako służąca była.

A ten, co ją oczarował i tak słodko

???

Wampiry Bakut

???

SPOGLĄDAMY W NIEBO.

Wiele ciekawych rzeczy będzie można zaobserwować.

Planeta Wenus staje się coraz piękniejszą ozdobą nieba wieczornego, świecąc na zachodzie jako jasna gwiazda.

W końcu miesiąca pozostanie widzialna około 3 i pół godz. po zachodzie słońca. Mars świeci rankiem w południowo-wschodniej stronie nieba, w gwiazdozbiorze Wagi. — Jowisz tonie w blaskach zorzy wieczornej. — Saturn znajduje się niedaleko Marsa i może być widzialny tylko rankiem.

FAZY KSIĘŻYCA: ostatnia kwadra dnia 8, now d. 15, pierwsza kwadra — 22, pełnia — 30-go.

Dnia 8—14 ukaże się rój meteorów Geminid, w postaci gwiazd spadających i punkt promieniowania w gwiazdozbiorze Bliźniąt.

Dnia 19 Wenus będzie się znajdowała blisko księżyca.

Dnia 22 nastąpi zmiana stanowiska słońca; najkrótszy dzień, najdłuższa noc

Olbrzymi pożar lasów.

W okręgu czarnomorskim niedaleko Soczy wybuchł z końcem listopada olbrzymi pożar lasów, który obejmuje coraz większe przestrzenie, ponieważ pożaru nie można zlokalizować.

posiadł, był synem stróża i we wojsku służył.

I ni z tego, ni z owego Janka matka została, jakkolwiek niby do tej profesji nijakiej chęci nie miała.

Bachor był tłusty, jak szynka z masłem, krzycał, jak półmilionowe miasto w czasie najokropniejszej rzezi i wcale zrozumieć nie mógł, że na tym świecie jest całkiem zbyteczny.

Zapakowała go matka w siennik i bęc — do śmietnika.

No i... Sąd skazał Janinę Dworzaczek za podrzucenie dziecka na cztery miesiące więzienia.

Juris.

CASINO

Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych!

Sensacyjny dramat życiowy w 8 wielkich akt. z prologiem p.t.:

GAŁGANIARZ PARYSKI

według słynnej powieści Feliksa PYATA p. t.: „Le Chiffonnier de Paris“

Reżyserja M. Serg. Nadieżdina.

Tragedja pięknej, lecz biednej dziewczyny oskarżonej niewinnie o dzieciobójstwo przez miśowych arystokratów paryskich

Nocne życie Paryża w czasie karnawałowego szalu.



W roli „ojczulka Jana“
genjalny mistrz ekranu

MIKOŁAJ KOLIN

W roli biednej —
szwaczki paryskiej

Helena Darly

Ilustracja muzyczna pod dyr. p. L. KANTORA.

Początek o g. 3-ej.

Sala dobrze ogrzewana.



Dziś i dni następnych!

Arcyfilm w oryginalnych kolorach, reżyserji
JERZEGO FITZMAURICE'A



Dziś i dni następnych!

Arcyfilm w oryginalnych kolorach, reżyserji
JERZEGO FITZMAURICE'A

Próba miłości

Nad program: **WYSTĘPY ARTYSTYCZNE**

- 2) Najmniejszy wzrostem, ale największy talentem pieśniarz i poezacz serc niewieści **Bolcio Kamiński** odśpiewa najnowszy swój szlagier p. t.: „Ja gwizdę na dziewczynki“
- 3) Słynna para taneczna **Bańkowscy** w najnowszych kreacjach choreograficznych.

Dramat życiowy w 7 aktach. Zagadka intrygi kobiecej. Wspaniała treść walczy o lepsze w tym obrazie z grą. W rolach głównych:

Blanche Sweet, Ronald Kolman

- 1) **Rynasówna** odśpiewa piosenki ludowe i na nowsze szlagiery.
- 4) **On, ona i samochód Conferencier...** groteska w 2-ach aktach.

Początek o godz. 5, ostatni seans o 11. Ceny miejsc nie podwyższone. Sala dobrze ogrzana. Obraz włas. First National Pictures New-York

DOBRA KSIĄŻKA

jest najlepszym przyjacielem każdego człowieka.

Wielki wybór dobrych książek poleca

Wypożyczalnia Książek

w językach polskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim

ALFREDA STRAUCHA, ul. Prez. Narutowicza 14.

Abonament miesięczny — wynosi tylko **zł. 2.50**

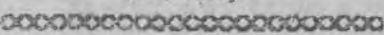
Przychodnia „SALUS“.

Lecznica lekarzy-specjalistów i gabinet lek.-dentystyczny przy ul. Głównej 41.

przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach codziennie od godz. 9-iej rano do 8-iej wieczorem.

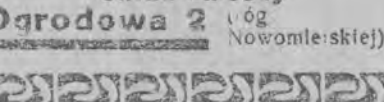
Porada 3 złote.

Wizyty na miejscu. Wszelkie operacje i opatrunki od ułomy. Analizy lekarские (mózgu, krwi, płocin i t. d.) — Szczepienia. Zęby sztuczne, mosty, korony złote i plat. Pomoc akuszeryjna i zamówienia na porody



DOLAR 5 zł. 20 gr w sprzedaży obliczony

Sniegowców Ralozsy botów i t. d. Skład kalozsy Ogrodowa 2 (og. Nowomiejskiej)



Salon Artystyczny Idy Braunerówny

poleca na gwiazdkę (karnawał) wykwintnie wykonane chuski jedwabne (tatuowane) oraz malowane Przymiują się zamówienia na powierzone materiały. Tamże majolka dekoracyjna (wazony, lampki popielniczki etc.) Wyroby ze słomowej kości, burszki, bians leki i t. d. Ceny przystępne. Cod. od 4 do 6 po poł. Ad. Al. Kościuszki 23 II p. front

OGŁOSZENIE

do wszystkich pism po cenach niższych

PROSBY i REKURSY

do wszystkich władz

TŁUMACZENIA

aktów i korespondencji w 6 językach pod kierunkiem H. Kępińskiego

PIERWSZE W POLSCE

BIURO INFORMACJI PRASOWYCH

Cegielniana „BIP“ TEL. 20-62. No 40 (o godzinach biurowych 2-62 i 37-34)

Dr. med. BRAUN

Poludniowa Nr 23, telef. 40-26, specjalista chorób skórnych wenezychnych Leczenie światłem Lampa kwarcowa, Przyjmuje od 8-12 i od 5 do 8.

Dr. med. LUBICZ

Cegielniana 43, Tel. 41-32. Choroby skórne wenezyczne mocznikiem Leczenie sztucznym słońcem w zymowym Przyjmuje od 5-8.

Dr. med. L. Prybulski

Choroby skórne wenezyczne mocznikiem Leczenie światłem Lampa kwarcowa promieniarz Rentgena Zawazka w Telefon Nr 25-38 Przyjmuje od 9-12 od 5-8 Dla pań od 4-5 Dla pań oddzielna gabinetka

Dr. med. Łabunowski

Gdańska 42. Choroby skórne wenezyczne Przyjmuje od 12-2 i 5-8

Jak postępować?

Nadsłani charakterystyczne swego rodzaju znaki osobom akomunikacji, mięk, ręk, miesiąc 2. Otrzymasz szczegół. analizę charakteru określenie zalec. wad zdolności. pizena. z. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 zł. Osobiste przyjmuję 12-7. Protokóły odezw. podziernow. nawią. biurowyżyciu osób stołczy. Warszawa Psycho G. Jolito Szyller - S. Kolnik

Dr. med. S. KATOR specjalista chorób skórnych wenezychnych włosów (włosów) drog. noc. i Kobięce. Od 9-1. 6-8 dla pań 4-6 ul. Piotrkowska 144 (og. Ewangielickie) Tel. 29-45 przyjmuje od 9-12 Dla pań od 4-5 i zjełna poczekalnia

Dr. med. SOMMER ul. 6-go sierpnia (Benedykta) 16. Chor. skórne (włosów) drog. noc. i Kobięce. Od 9-1. 6-8 dla pań 4-6

Dr. A. RISENBERGOWA ul. Konstantynowska 40 przyjmuje w chorobach skórnych i wenezycznych (Kobięce) i dziec.

Tanio, bo w prywatnym mieszkaniu.

FUTRA

wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie I. Opatowski Nowomiejska 27



Pierwszorzędna Pracownia Gorsetów

„HYGIENA“

Łódź, ul. Główna Nr. 12.

poleca gorsety najnowszych fasonów Biustonosze, pasy gumowe i płocienne bez lizynów nadające piękna linie niekrępujące ruchy. Pasy brzuszne przed i po połogowe, okolicznościowe, posoperacyjne gumowe i zwykające. Wyrównywa figury; przyjmuje reparacje, pranie i przelasonowanie gorsetów. Ceny niskie!

Prenumerata. W Łodzi zł. 3,50 miesięcznie — Zamiejska 5 złotych miesięcznie. — Zagranicą 7 złotych miesięcznie. — Ogłoszenia: ZWYKŁE 2 gr za wiersz 10 dni, wiecej 10 sz. za wiersz 10 dni, wiecej 10 sz. za wiersz 10 dni, wiecej 10 sz. za wiersz 10 dni. Redakcja i Administracja Piotrkowska 19. Telefon redakcji 27-21, 33-43, 33-44. Telefon administracji 22-14. Zniżki przyjęć redakcji 6-7 po pol. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń kolorowych (minimalna wielkość czcionki 100 procent drzewca).



Zagraniczne „bomby” sportowe.

Czerw profesjonalizmu toczy drużyny piłkarskie. Niezwykle afery w Budapeszcie.

Strejk graczy-amatorów „Vivo A. C.” z powodu nieotrzymania pensji zakończony klęską 0:8. Dotychczasowy mistrz Węgier, M. T. K. na trzecim miejscu po Nemzeti F. T. C. i Vasas.

Mistrz Austrii, Hakoah odgrywa w mistrzostwach rolę tonacego.

Potężne przykłady dla nas.

**

Dnia 8 b. m. odbył się, zarówno w Wiedniu, jak i w Budapeszcie, dalszy ciąg jesiennej serii rozgrywek o mistrzostwo.

Wyniki spotkań nie zadowolily, ani pod względem sportowym ani też kasyo wym. Wczesna i dotkliwa zima odstrasza nawet najzagorzalszych zwolenników piłki nożnej od boiska. Toteż nawet „szlagierowe” mecze, jak np. Hakoah — Admira w Wiedniu zgromadził zaledwie 5.000 widzów.

Lecz nie w tem leży cała tragedia niespodzianek. W Budapeszcie na szczyście tabeli znajduje się Nemzeti z 15 punktami, zdobytemi w 10 meczach a zasługę przypisuje się tam byłemu graczowi M. T. K., Kerteszowi II, którego dotychczasowy mistrz Węgier nie tylko usunął z drużyny, lecz jednocześnie i chleba pozbawił.

Bo oto Kertesz II handlował przyborami sportowymi i dokąd był graczem M. T. K. wiodło mu się dobrze, bo mistrz czynił u niego zakupy.

Po zbliżeniu jego gwiazdy zajął ją nowa, bożyszcze Węgier, słynny Orth, któremu M. T. K. zaraz obok składu Kertésza, podobny skład ufundował. Kertész nie wytrzymał konkurencji i zwinął swój interes.

Jeszcze jedna afera, rzucająca cień na amatorstwo węgrows jest przedmiotem rozmyślań tutejszego świata sportowego.

Oto przed tygodniem spotkały się o mistrzostwo drużyny F. T. C. — Vivo. Ostatnia znana w Łodzi posiada bardzo sympatycznego bramkarza, Fiszera, który jednak spowodował katastrofę w postaci 0:8 poniesionej klęski. Urządził on mianowicie bezpośrednio przed zawodami z trzema jeszcze graczami 1-szej drużyny strejk, żądając natychmiast pieniędzy. Ponieważ klub pieniędzy nie wypłacił, gracze ci nie wyszli na boisko.

Kierownictwo klubu nie mając po ręką odpowiednich rezerw zmuszo e było wstawić do 1-ej drużyny, dwóch członków zarządu, którzy od szeregu lat nie grałi. Klęska była więc nieunikniona.

Tak oto wygląda amatorstwo najsympatyczniejszych i skądinąd milie w Polsce widzianych węgrows. Nie od rzeczy będzie również przypomnieć, że właśnie węgry byli no wojnie pierwszymi, naszymi gośćmi, od których „an czli” my się wiele, i którym w dziedzinie sportu mamy bardzo dużo do zawdzięczenia.

Z ręką na sercu każdy musi przyznać, iż w obecnej walce o byt czuje się wycieńczonym, mało odpornym, cierpi na bezsenność, lekliwość, brak apetytu, bicie serca, mdłości etc. Powodem tego jest ubytek soli fosforowych w nerwach mózgu i stesie pacierzowym. Ten ubytek można uzupełnić, biorąc codziennie kilka porcji Sanatoru, odżywki naturalnej z jaj. Zamiast alkoholu, tytonia, kawy i herbat, bierzcie się smaczny pokarm Sanator tak dla dzieci, jak dla dorosłych. Przywraca on utracone siły, daje energię niebywałą, dobry sen, a przylem czuje się każdy jak nowonarodzony. W każdej aptece lub składce otrzymasz Sanator, a jeżeli wątplisz, spytaj się swego lekarza.

Toteż zestawiając panujące u nas obecnie warunki, nasuwają się nam niemożliwe smutne refleksje. Sport węgierski stacza się z niebywałą szybkością w przepaść, dzięki zakapturzonemu profesjonalizmowi. Co czeka sport polski, jeżeli ten sam wrzód nie zostanie natychmiast z jego organizmu usunięty?...

Nie może być tu dwóch zdań. Z tem muszą się zgodzić wszyscy, że w naszym sporcie nawet najmniejsze w tym kierunku podejrzenia muszą być na serio brane i nawet najmniejsze no szlaki o uprawianiu profesjonalizmu muszą być badane.

W Wiedniu, dotychczasowy mistrz Austrii, Hakoah, zdobywa się na heroiczne wysiłki i wlewa w swych zwolenników błogie nadzieje, że okres słabości minął. — Tak było po meczu z Amatorami. Ale smutna rzeczywistość nie dała długo na siebie czekać. 8 b. m. biało - niebiescy stają do łatwej pozornie rozprawy z Admirą i otrzymują zasłużoną naukę w postaci przegranej 1:3. Drużyna Hakoah grała jak „onacy, który wie, że życie nie uratuje. Czyż to nie tragedia?

Zbyszko-Cyganiewicz w Indiach.

Słynny zapaśnik polski ma zamiar otworzyć w Krakowie szkołę atletyczną.

Kraków, 11 grudnia.

Przybyły tutaj z Ameryki znakomity zapaśnik zawodowy, krakowianin, Stanisław Zbyszko Cyganiewicz wyjeżdża wkrótce do Indji, gdzie wystąpi do walki ze słynnym atletą hinduskim Gam.

Po odbyciu szeregu innych walk w Indiach, Zbyszko wraca do Krakowa i ma zamiar część swej olbrzymiej fortuny, której się dorobił w Ameryce obrócić na otwarcie szkoły atletycznej w rodzinnem mieście.

Według otrzymanych informacji wydatek ten niczem nie poderwie finansów Cyganiewicza, który posiada w Nowym Jorku olbrzymi hotel-drapacz chmur, fermę w Kalifornji i kapitały w amerykańskich bankach.

Champion bokserski — hersztem bandy włamywaczy.

Policja czeska aresztowała znanego w całych Czechach i zagranicą mistrza boks — Franciszka Rose.

Prawdziwe jego nazwisko brzmi Rużiczka i pod tem mianem znany on był w kołach bandytów i włamywaczy.

Mistrz boks, odznaczony wielu medalami i dyplomami honorowymi stał na czele bandy złożonej z 14 osób.

Banda ta popełniła szereg bardzo śmiałych włamań a ostatnio obrabowała bogaty sklep jubilerski w Pradze czeskiej, czyniąc szkodę na kilka milionów koron czeskich.

Aresztowanie mistrza boks wywołało w kołach sportowych niemałe wzburzenie.

Express sportowy.

Najbliższy zjazd Pol. związku atletycznego w Łodzi.

Na organizacyjnem posiedzeniu polskiego związku atletycznego w Katowicach, postanowiono, że najbliższy zjazd delegatów P.Z.A. odbędzie się w drugim kwartale roku 1927 w Łodzi.

Zawody o mistrzostwo Polski w zapaśnictwie i podnoszeniu ciężarów.

Katowice, 11 grudnia.

Zawody o mistrzostwo Polski w zapaśnictwie i podnoszeniu ciężarów na rok 1926 odbędą się w dniu 1 sierpnia przyszłego roku w Katowicach. Organizacją ich zajmie się śląski związek okręgowy P.Z.A. Do zawodów o mistrzostwo Polski będą dopuszczeni tylko zdobywcy pierwszych trzech miejsc w każdej kategorii wagi w mistrzostwach okręgowych. Mistrzostwa okręgowe winny być przeprowadzone najpóźniej do dnia 30 czerwca 1926 roku.

Walne zgromadzenie Ł.Z.O.P.N.

Jak nas informuje zarząd łódzkiego okręgowego związku piłki nożnej, termin dorocznego walnego zgromadzenia Ł.Z.O.P.N. został ustalony na dzień 31 stycznia 1926 roku.

Unieważnienie meczu Legja — Warszawianka.

Warszawa, 11 grudnia.

Na wczorajsem posiedzeniu wydział gier i dyscypliny W.O.Z.P.N. unieważnił zawody finałowe o puchar P.Z.P.N. pomiędzy Warszawianką a Legją. Jak się dowiadujemy sprawa powyższa będzie przedmiotem obrad zarządu W.O.Z.P.N.

Związek hockeyowy we Lwowie.

Lwów, 11 grudnia.

Ukonstytuował się tutaj związek hockeyowy, w skład którego weszły kluby: Czarni, Pogoń, Hasmonca, Lechia i A.Z.S. Wybrano zarząd w składzie następującym: Theuer (Lechia) — prezes, Strzelecki (Czarni), Redler (Hasmonca) — wiceprezesi, Tyski (Pogoń) — sekretarz, Ignarowicz (A.Z.S.) — skarbnik i członek zarządu Haber. Mistrzostwa kolarskie w roku 1926

Mistrzostwa kolarskie w r. 1927 odbędą się w Niemczech.

Paryż, 11 grudnia.

Międzynarodowa federacja kolarska postanowiła urządzić zawody kolarskie o mistrzostwo świata w roku 1926 we Włoszech, zaś w 1927 w Niemczech. — Zawody w roku 1926 odbędą się: mistrzostwa sprinterskie w Medjołanie, zaś mistrzostwa stejrowskie w Turynie. Natomiast zawody o mistrzostwo drogowe odbędą się na szosie między Medjołanem a Turynem.

Nadzwyczajne posiedzenie F. I. F. A.

Paryż, 11 grudnia.

Prezes zarządu FIFA p. Rimet zwołał do Paryża nadzwyczajne posiedzenie w celu omówienia kwestji związanych z zarzutami niektórych związków narodowych co do tolerowania przez federację profesjonalizmu w łonie związku. Będzie tam również omawiana sprawa wysłania obserwatora na zjazd piłkarski w Brukseli w którym FIFA oficjalnie udziału nie bierze.

Zawody bokserskie w Rydze.

Ryga, 11 grudnia.

Na międzynarodowych zawodach bokserskich drużyn robotniczych odbyło się spotkanie między mistrzem Łotwy i zwycięcą na olimpiadzie robotniczej we Frankfurcie, polakiem z pochodzenia Jankowskim i mistrzem Rosji sowieckiej Gradopołowym, zakończone zwycięstwem rosjanina w II-ej rundzie knock-outem.

Mistrzostwa łyżwiarskie Europy na r. 1926.

Zurych, 11 grudnia.

Międzynarodowy klub łyżwiarski w Davos rozpiął zaproszenia na międzynarodowe zawody jazdy figurowej na lodzie na rok 1926, które odbyć się mają w dniach 30 i 31 stycznia na torze lodowym w Davos.

10.000 franków na rzecz prasy sportowej.

Paryż, 11 grudnia.

Wiceminister lotnictwa francuskiego p. Laurent Eynac wyasygnował na rzecz związku dziennikarzy sportowych Paryża 10.000 franków w celu zwiększenia i rozszerzenia propagandowych wydawnictw tego związku.

IX Olimpiada odbędzie się napewno w Amsterdamie.

Holenderski komitet olimpijski zawarł ostatecznie umowę z magistratem miasta Amsterdam na wybudowanie kosztem miasta stadionu olimpijskiego dla igrzysk 9 olimpiady i zapewnił sobie pomoc materialną oraz pokrycie ewentualnych kosztów reprezentacyjnych. W ten sposób olimpiada w Amsterdamie pokonała ostatnie przeszkody.

Zawody kolarskie w Ameryce.

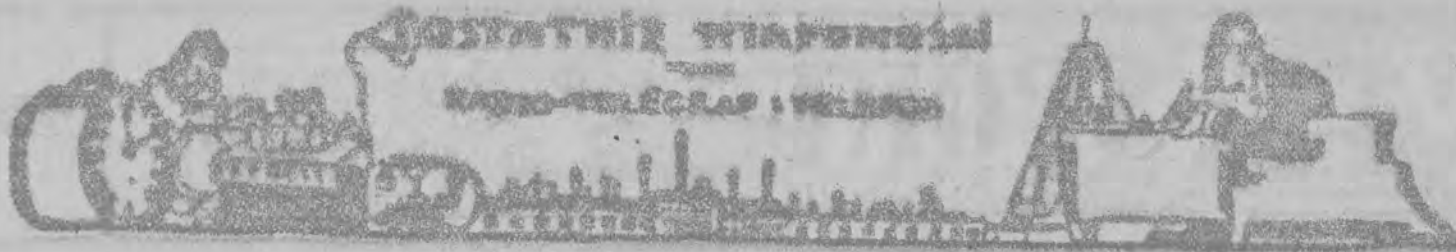
W przeddzień wielkiego wyścigu kolarskiego trwającego 6 dni odbyły się biegi przedwstępne. I tak: Spencer bije Giorgottiego, a Walcker Couletta w dwu boju. Gronda w wyścigu z dwóch startów bije Linari'ego w 2 m. 54 s. W biegu na przestrzeni jednej mili Bolloni — Girardengo bije parę Winter—Croley.

Od atletyki do filozofii i ezoteryzmu. Atletą Hakkenszmidt w nowej roli.

Londyn, 11 grudnia.

Znany i znakomity atleta i były zapaśnik światowej sławy Hakkenszmidt który na swoich występach w Anglii dorobił się kolosalnego majątku, wyjeżdża do Paryża, aby tam wydać napisane przez siebie dzieło dotyczące kwestji ezoterycznych i zagadnień filozoficznych. Podobno filozofia Hakkenszmidta zwróci rozwój duchowy nowoczesnego człowieka na nowe tory ewolucji.





Dyrektor monopolu zapalczanego zostawił w taksówce

260,000 złotych, 700 funtów angielskich i 400 dol.

Z Warszawy donoszą nam: W stanie niezwyklej naiwdocznej rozlężnienia pozostawał wczoraj p. Apsel Nilson, dyrektor monopolu zapalczanego. — skoro mogła mu się przytrafić następująca szczególna przygoda. P. Nilson wczoraj wieczorem zamierzał opuścić Warszawę. Służba hotelu „Bristol” gdzie p. Nilson przemieszkiwał, otrzymała polecenie za wezwania dwu autodorozek. Niebawem obie podjechały pod hotel. Do jednej z nich wsiadł p. Nilson w drugiej umieszczono liczne bagaże p. N. Szoferzy otrzymali polecenie jazdy na dworzec główny.

Po przybyciu na dworzec gdy p. N. znalazł się już na sali nagle spostrzegł że brak mu żółtej teki skórzanej Wybiegł przed dworzec, lecz po obu autodorozkach nie było już śladu. W chwili potem policja przyjmowała od p. N. zameldowanie, z którego wynikało, że przez rozlężnienie zostawił on w aucie tekę zawierającą 10 tysięcy zł., 700 funtów angielskich, 400 dolarów amerykańskich, arsz kwit na 250 tys. zł. wystawiony na tow. akc. „Origo”. P. N. nie zauważył numeru żadnego z samochodów jak również nie pamięta rysopisu kierowców.

20 morderstw i wiele zgwałceń zarzucono adjutantowi Horthy'ego.

Sąd nie pozwala na przeprowadzenie dowodów winy.

Budapeszt, 11 grudnia. Zapadł tutaj w wielce sensacyjnej sprawie wyrok sądowy, wywołujący powszechne oburzenie. Sprawa dotyczyła znanego publicyisty socjalistycznego Władysława Fenjese, który oskarżył jednego z adjutantów regenta Horthy'ego, porucznika Sefelka o dokonanie w swoim życiu

dwudziestu morderstw oraz wielu zgwałceń. Publicysta zobowiązał się dostarczyć jaknajbardziej konkretnych dowodów prawdy. Sąd budapeszteński odmówił mu tego prawa i skazał go na 5 miesięcy więzienia i 20 milionów koron kary pieniężnej.

Straszliwy wybuch gazów w kopalni. Dotychczas wydobyto 61 trupów.

70 ciu górników odciętych przez pożar.

Londyn, 12 grudnia. Z Nowego Jorku donoszą: W kopalni Overton pod miastem Birmingham w stanie Alabama, nastąpił wczoraj wybuch gazów. Do wczoraja wydobyto 40 ciał zabitych górników i 20-tu ciężko rannych.

70-ciu górników znajduje się pod ziemią, odciętych przez pożar. Nowy Jork, 12 grudnia. Z kopalni Overton wydobyto dotąd 61 trupów. W ciągu nocy wydobyto jeszcze 20 żywych górników, lecz okropnie poparzonych.

Zebrania kontrolne roczników 1897, 1896, 1899.

Jutro dnia 13 grudnia wszystkie komisje zebrań kontrolnych są nieczynne. W poniedziałek, dnia 14-go grudnia do komisji pierwszej przy ulicy Konstytucyjnej 64 (stary 31 p. S. K.) stawiać się do zebrań kontrolnych punktualnie o godzinie 8-iej zrana rezerwiści. ROCZNIKA 1897 o nazwiskach na litery od Wa do Ws. Do komisji drugiej przy ul. Konstytucyjnej nr 81 (koszary naon sanitarnego) winni stawiać się do zebrań kontrolnych punktualnie o godzinie 8-iej zrana dnia 14 grudnia, rezerwiści. ROCZNIKA 1896 o nazwiskach na litery od Wa do Ws. Komisja trzeciej przy ul. Wólczańskiej 222 (stary 10) winni stawiać się do zebrań kontrolnych dnia 14-go grudnia, punktualnie o godzinie 8-iej zrana rezerwiści.

ROK 1899 o nazwiskach na litery N, O, P, R. Jak się dowiadujemy, ci rezerwiści rocznika 1897, 1896 i 1899 którzy w roku bieżącym odbyli ćwiczenia wojskowe mogą się nie stawiać na zebrania kontrolne. Rozkaz stawiennictwa na zebrania kontrolne nie dotyczy również rezerwistów wst. tych trzech roczników kategorii C dwa. Jednocześnie dowiadujemy się że dla spóźnionych odbędą się specjalne zebrania kontrolne w ciągu trzech dni t. j. 3, 4 i 5 stycznia 1926 roku w P. K. U. (Sienkiewicza 3-5). Należy jednak zaznaczyć że spóźnieni będą musieli przedstawić odpowiednie świadectwa, usprawiedliwiające ich nieobecność w odpowiednim czasie.

„Szwadron śmierci.” Tak się nazywa oddział walczących amazoнок dżungli. Londyn, 12 grudnia. Mrs. Drummond Hay korespondentka z placu boju w Syrii, bawiąca w obozie dżungli donosi, że w walce z francuzami 2000 kobiet dżungli utworzyło oddział amazoнок p. t. „Szwadron zemsty”. W bitwie pod Karassa oddział ten odnieśli zwycięstwo, przyczem 60 żołnierzy zginęło w obronie obozu.

LUKSUS WE KABIECI ? ? ? ? ? CZYTAJCIE „Usłowna Republika”

W przyszłym tygodniu

5.

za dwa lata — wszystkie

Jak się „Express” dowiaduje dyrekcyja K. E. L. wypuszcza na miasto w początkach przyszłego tygodnia 5 nowych wagonów.

Prace nad przeróbkami i odświeżeniem pozostałych wagonów są obliczone na okres dwuletni i po tym czasie nastąpi zupełne ujednostajnienie typu łódzkiego wagonów tramwajowych.

Piekarze zaczekaią z podwyżką cen aż do wtorku.

Jak się „Express” dowiaduje, wczoraj zjawila się w referacie do walki z lichwą, delegacja piekarzy, z zadaniem podwyższenia cennika wyrobów piekarskich i cukierniczych.

W rezultacie, postanowiono do wtorku cen nie podnosić, w nadziei, że w dniu tym sytuacja się wyjaśni.

Nagły zgon

Nocy ubiegłej w mieszkaniu własnym przy ulicy Rokicińskiej nr. 11 zmarł nagle 40-letni Bolesław Pawlikowski, bezrobotny.

Lekarz pogotowia skonstatował zgon. Trupa zabezpieczono na miejscu aż do zejścia władz sądowno-policyjnych.

Baron Frederichs, 92-letni, b. minister dworu cesarskiego uciekł z Petersburga.

Helsingfors, 12 grudnia. Z Petersburga zbiegł do Finlandji byłty minister dworu rosyjskiego, hr. Frederichs. Liczy on obecnie 92 lata, lecz drogę z Petersburga do granicy finlandzkiej odbył piechotą, przebrany za chłopca.

Powieść, której rząd węgierski

zrobił idealną reklamę.

Budapeszt, 12 grudnia. Obyczajowa powieść Feliksa Doermanna pt. „Jazz”, która niedawno ukazała się na półkach księgarskich, została zabroniona na Węgrzech. Stało się to w związku z fragmentami powieści, dotyczącymi białego terroru.

Wszyscy spekulowali w Rosji.

Nie tylko „nepman”, ale i dyktarze sowieccy.

Moskwa, 12 grudnia. „Ekonomiczeskaja Żyżn” donosi, że spekulacja towarami w Rosji sowieckiej słabnie dzięki represjom, stosowanym przez władze. Okazało się, że nie tylko prywatni ludzie, ale również kierownicy państwowych przedsiębiorstw i kooperatyw zajmowali się spekulacją. Oczywiście na własny rachunek. W Twerze, Homlu, Uralsku i Charkowie cały szereg wyższych urzędników oddano z tego powodu pod sąd.

LOKAL

z 2 pokoi i sklepu nadający się również na mieszkanie jest od zaraz do wynajęcia w okolicy Placu Wolności i Traugota. do odwiedzenia proszę u Szal. ul. Kilińska nr 46 codziennie pomiędzy godz. 2-4 po południu

Helenów Tereny sportu zimowego



A. I. BITTNER — Przedstawiciel d'Oréal Henne —

Dziś otwarcie zimowego sezonu sportowego. Jutro o godz. 11 rano I-szy Poranek sportowy połączonej w wielkim koncercie

LUKSUS WE KABIECI ? ? ? ? ?



Dolar w Łodzi.

Na prywatnym rynku pieniężnym w Łodzi obracano dzisiaj rano dolarami po kursie 10 w płaceniu i 10.25 w oddawaniu. Tendencja utrzymana

I. PRZEDGIELDA WARSZAWSKA Londyn 45.96 N. Jork 9.48 Szwajcaria 182.70

II. PRZEDGIELDA WARSZAWSKA Dolar 9.85

III. PRZEDGIELDA WARSZAWSKA Dolar 10.— Tendencja mocniejsza.

GIELDA GDAŃSKA Warszawa 54.— Złoty 56.— Dolar 5.24 Przekazy na Warszawę 9 i trzy ósme

NOTOWANIA BAWELNY.

N. Jork, 11 grudnia. Dowóz do portów Atlantyku i Goltu 45.000, wewnątrz kraju 34.000 do Anglii 15.000, na kontynent 24.000, loco 19.70, październik 18.05, styczeń 18.91, marzec 19.05, kwiecień 18.89, maj 18.76—77, lipiec 18.45, sierpień 18.26, wrzesień 18.26 N. Orlean, 11 grudnia. Loco 19.05, styczeń 18.87, marzec 18.24, maj 18.20, lipiec 17.17, październik 17.40. Liverpool, 11 grudnia. Styczeń 9.84, marzec 9.87, maj 9.89, lipiec 9.83, — styczeń 9.82, marzec 9.84, maj 9.85, lipiec 9.80.

NAJCENNIJSZY PODARUNEK GWIAZDOKOWY



CENNIK.

Table with 2 columns: Item description and Price. Items include BIURKO ŻALUJOWE DUZE, BIURKO ŻALUJOWE ŚREDNIE, BIURKO ŻALUJOWE JEDY OSZAFK, etc.

MOTTO: W naturze sztuka i jedności niech szukaj. Wykonywanie wszelkich włosówych robót, jak: czesanie, a rzyżenie, farbowanie, ondulowanie wodne itp. przez pierwszorzędnę sity fachowe pod osobnym moim kierunkiem